



RADEK MICHALSKI

redaktor wydania

Pytania o wiarę zadajemy sami, czasem zadają je nam też inni. Nie na wszystkie potrafimy odpowiedzieć. Pomocą może być Katechizm Kościoła Katolickiego, jednak jego rozmiary i forma przekazu wielu odstrasza od lektury. Nasza redakcja czynnie włącza się w program duszpasterski naszej archidiecezji, który zakłada propagowanie katechizmu. Szczegóły na temat programu w materiale: „Z katechizmem pod strzechy” (str. IV i V).

O EXPO 2012 rozmawiamy z prezydentem Rafałem Dutkiewiczem. Co Wrocław i Dolny Śląsk może zyskać na organizacji światowej wystawy? Ile straci, jeśli mu się nie uda? Na te pytania staramy się odpowiedzieć na stronie VII.

A tuż obok relacja z XXIII Forum Młodych, na którym zastanawiano się, czy małżeństwo to wolność, czy kajdany. W zmieniającym się świecie, w którym coraz modniejsze staje się słowo „singiel”, młodym często trudno zdecydować się na prawdziwy związek i decyzje na całe życie. Jaką odpowiedź znaleźli młodzi dla swoich rówieśników? Czy klerycy mogą wypowiadać się na tematy, które, jak się zdaje, bardziej powinny absorbować świeckich? Możemy o tym przeczytać na stronie I. ■

ZA TYDZIEŃ

- REPORTAŻ Z LITWY, którą odwiedził kard. Henryk Gulbinowicz
- Działają od 35 lat – JUBILEUSZ DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO „DOMINIK”



Oprócz sluchania wykładów młodzi mogli też bawić się przy muzyce zespołów Betel i Maleo Reggae Rockers

Temat „nieprzegadany”

Małżeństwo na Forum

Ogólnopolskie Forum Młodych we Wrocławiu na frekwencję zwykle nie narzekało. W tym roku jednak, mimo późno rozpoczętej akcji reklamowej, przez trzy dni aula PWT wypełniła się słuchaczami po brzegi. Na niektórych wykładach nie można było marzyć o miejscach siedzących.

Winy wszystkim wydaje się temat XXIII już dorocznego forum: „Małżeństwo – wolność czy kajdany?”. Kontrowersyjny – dla potrzeb „marketingu”, a zarazem intrygujący w połączeniu z nazwiskami kilku znanych prelegentów, skupił środowisko głównie wrocławskich studentów.

Goście forum starali się odpowiedzieć na pytania o kryzys małżeństwa i rodziny i wskazać możliwe drogi przeciwdziałania temu zjawisku.

Dla konfrontacji różnych poglądów szczególnie cennym okazał się panel dyskusyjny. Uczestnicy wśród przyczyn spadku liczby zawieranych małżeństw i przesunięcia wieku podejmowania takich decyzji wymieniali długi okres nauki (studia), który sprawia, że młodzi wolniej dojrzewają do

życiowych decyzji, przedłużając sobie czas beztrioski. Dochodzą do tego pytania o przyszłość, pracę i finansową możliwość utrzymania nowej rodziny oraz lęk przed jednoznaczną decyzją. Prelegenci starali się dać odpowiedź na zarysowane problemy.

Prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego, prof. Józefa Chrzanoska, wskazywała rolę uczelni, która poprzez odpowiednie posunięcia socjalne może zachęcić studentów do formalizowania związków, np. poprzez preferencyjne ceny pokojów w akademikach dla małżeństw. Z kolei ks. prof. Wiesław Wenz z Papieskiego Wydziału Teologicznego przestrzegał przed nieprzemysłanymi rozwiązaniami socjalnymi: – Mogę podać autentyczny przykład rodziny w Austrii – referował – której „nie oplaca się” wstępować w związek małżeński. Mieszkają razem z dzieckiem, kobieta jako, z punktu widzenia prawa, samotna matka pobiera wysokie świadczenia socjalne, z których utrzymuje całą trójkę, a pensję swoją i ojca dziecka mogą wydawać na przyjemności.

W jednym prelegenci byli zgodni – w walce na rzecz rodziny i małżeństwa powinny zaangażować się możliwie wszystkie środowiska i organizacje, także administracji rządowej. Kon-

kluzją może być zdanie z wykładu dra Andrzeja Ładyżyńskiego: – Dawniej małżeństwo było naturalną kolejną rzeczą, dzisiaj trzeba o nie zaważyć.

Forum zamknął wykład rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego ks. prof. Waldemara Irka: „Chcę się z Tobą zestarzeć – wychowanie do miłości”. – Dużą popularnością cieszy się dzisiaj portal internetowy „nasza-klasa” – mówił ks. W. Irek – może warto pomyśleć o projekcie, który budowałby moją rodzinę. Dzisiaj mało kto potrafi powiedzieć, jak nazywała się jego prababcia i gdzie sięgają korzenie jego rodziny.

Zdaniem ostatniego prelegenta, to właśnie budowanie więzi i przykład życia w rodzinie może dać fundamenty pod budowanie własnej rodziny.

Niesłabnąca frekwencja na trzydniowym Forum zdaje się wskazywać na poważny problem. Temat rodziny, małżeństwa, relacji rodzinnych pozostaje tematem „nieprzegadany”, a co ważniejsze – widać, że jest to temat, o którym młodzi chcą słuchać i rozmawiać. Świadczą o tym także pełne grupy duszpasterskie działające przy DA „Dominik” czy „Maciejówka” zajmujące się problematyką rodzinnych relacji.

RADEK MICHALSKI

TADEUSZ JAKUBOWSKI



Pocztys sztandarowe: od lewej – Parafialnego Oddziału AK parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej

Patronalne Święto Akcji Katolickiej

WROCŁAW. „Świat – zagrożenie czy wyzwanie?” – na to pytanie szukał odpowiedzi ks. prof. Piotr Nitecki podczas odczytu inauguracyjnego tegorocznego obchody Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata w parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. „Świat został stworzony przez Boga, a Bóg nie czyni rzeczy złych” – mówił ks. Nitecki. Posłannictwem Akcji Katolickiej jest świadectwo o prawdzie. Już od ponad dziesięciu lat Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata obchodzone jest jako święto patronalne

Akacji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenie Młodzieży. Delegacje obu stowarzyszeń przybyły do kościoła na Gądowie. Mszy św. przewodniczył bp Edward Janiak. Rozważania o budowie Królestwa Bożego, oparte na motywie słów Dobrego Łotra do ukrzyżowanego Jezusa, były głównym wątkiem homilii wygłoszonej przez ks. Niteckiego. Wspólny poczęstunek dla wszystkich uczestników uroczystości ufundowany przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zakończył tegoroczne święto.

Ostatnie przykazanie Dekalogu

OSTRÓW TUMSKI. Listopadowy „Wieczór Tumski” to wykład ks. Mariusza Rosika oraz impresje gitarowe Magdaleny Czwojdy. „Nie pożądaj rzeczy bliźniego swego” to ostrzeżenie przed natarczym pragnieniem dóbr należących do drugiego człowieka. Należy odróżnić czyn zewnętrzny – zasa-

mi akceptowalny nawet wbrew prawu – od wewnętrznego pragnienia, które staje się požądaniem sprzecznym z Bożym prawem. Chrystus często piętnował faryzeuszów za ich ślepe przestrzeganie prawa w wymiarze zewnętrznym i kładł nacisk na intencję działającego. W ocenie moralnej intencja jest ważniejsza od czynu zewnętrznego. Dzisiaj to szczególnie ważne, bowiem jak faryzeusze ślepo chcemy respektować prawo stanowione, bez wrażliwości wewnętrznej. Duże kary, bezwzględność i brak wyrozumiałości wobec człowieka, który w czymś drobnym zawinił, to przykład współczesnej hipokryzji. Jeśli dzisiaj wśród nas nie będzie miłośnictwa a tylko ślepa sprawiedliwość (zgodność z prawem), to wszyscy wcześniej czy później będziemy karani, a co więcej – Bóg wobec nas nie będzie miłosierny.

Magdalena Czwojda wykonuje improwizacje gitarowe dla 10 przykazania Dekalogu



KS. ANDRZEJ MALACHOWSKI

Cecyliada po raz dziewiąty

DOBROSZYCE. „Największa jest miłość” – to hasło tegorocznej Cecyliady, czyli przeglądu piosenki religijnej, która to odbyła się w sobotę 24 listopada 2007 r. w Dobroszycach już po raz IX. Organizatorem od początku jest Gminne Centrum Kultury im. Anny Sojko we współpracy z parafią rzymskokatolicką pw. św. Jadwigi w Dobroszycach. W części konkursowej na scenie zaprezentowało się 19 zespołów, bardzo zróżnicowanych. Były przedszkolaki, schole parafialne, diakonie muzyczne oraz Zespół Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas w Dobroszycach. Po części konkursowej odbył się kon-

cert gwiazdy wieczoru, zespołu Betel – grającego muzykę reggae. Laureatem przeglądu został podobnie jak przed rokiem zespół Dessis z parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Bierutowie, który najlepiej, zdaniem komisji, spełnił warunki regulaminu, według którego m.in. należało wybrać utwory nawiązujące tematyką do hasła „Cecyliady 2007” – „Największa jest miłość”. Poza tym liczą się walory techniczne wykonania (dykcja, emisja głosu itp.), ogólny wyraz artystyczny czy opracowanie muzyczne. W niedzielę natomiast odbyły się Warsztaty Twórczości Religijnej, które prowadzili Jan Pospieszalski i Piotr Pałka.

Święta na dworcu

WROCŁAW. Na trzecim peronie dworca Głównego we Wrocławiu stanął pomnik św. Katarzyny Aleksandryjskiej. W piątek 23 listopada poświęcił ją duszpasterz dolnośląskich kolejarzy ks. Artur Moraczyński. Uroczystości poprzedziła ekumeniczna modlitwa w dworcowej kaplicy. Obok pocztów sztandarowych i dy-

rektorów zakładów kolejowych PKP w przy poświęceniu obecni byli także podróżni. Inicjatorami postawienia pomnika byli pracownicy wrocławskich oddziałów PKP Polskie Linie Kolejowe SA i Zakładu Linii Kolejowych.



Święta ma czuć nad bezpieczeństwem podróżnych

Patriotycznie u „Orzecha”

DA WAWRZYN. Chór Uniwersytetu Przyrodniczego „Szumiący Jesion” pod batutą Zofii Urbanyi-Krasnodębskiej po raz kolejny gościł w duszpasterstwie akademickim „Wawrzyn”. 25 listopada uczestnicy koncertu mogli usłyszeć bogaty repertuar pieśni patriotycznych, m.in. „Rozszumiały się wierzby płaczące”, „O mój rozmarynie” i „Pierwsza Brygada”. Na zakoń-

czenie chór wykonał specjalną pieśń na cześć gospodarza, duszpasterza studentów Stanisława Orzechowskiego, popularnie nazywanego „Orzechem”. „Szumiący Jesion” w 2006 r. obchodził jubileusz 20-lecia działalności. Ma na swoim koncie liczne sukcesy – wielokrotnie koncertował po Europie i uczestniczył w konkursach w Polsce i za granicą.

W Wawrzynach „Szumiący Jesion” śpiewał pieśni patriotyczne.



TOMASZ LEWANOWSKI

Wrocławski Dzień Życzliwości

Pomysł na uśmiech

Wspina się na lampę tuż obok fontanny na wrocławskim rynku; w rękę trzyma wielki słonecznik. Krasnal Życzliwiek to trwała pamiątka po tegorocznym Dniu Życzliwości, obchodzonym we Wrocławiu 21 listopada.

Plakaty z sercem, które – wypuszczone z klatki – szybuje w górę na skrzydłach; kolorowe balony, chorągiewki, cukierki, a nawet złote monety z wizerunkiem krasnala. Atrybuty Dnia Życzliwości były tym razem wyjątko-



wo liczne. Nie brakło okazji, by wyrazić życzliwość w sposób bardzo konkretny (np. akcja oddawania krwi) i... nieże się zabawić. **AGATA COMBIK**

Po prawej:
Na Szczycie Życzliwości dziewczyny z Gimnazjum nr 8 jako pierwsze zatknęły chorągiewki z życzeniami



Na dole: **Na rynku dzieci usypały z kolorowego grysu własnego krasnala Życzliwieka**



Na dole: **Po mieście kursował Autobus Życzliwości**



Zmiana dyrektora we wrocławskim „Gościu Niedzielnym”

Skończyłem kolejną przygodę życia

Minęło 17 miesięcy od początku mojej pracy we wrocławskiej redakcji „Gościa Niedzielnego”. Teraz przyszły inne obowiązki i rozpoczęła się nowa przygoda życia z Papieskim Wydziałem Teologicznym we Wrocławiu.



Dla mnie dziennikarstwo jest pięknym zawodem, wymagającym poświęcenia i pasji. Ale jest też niezwykle trudne i wymagające dużej wyobraźni. Zawsze ma służyć prawdzie. Choć w teorii mówi się o prawdzie absolutnej, to jednak w praktyce często jest ona względna w opiniach ludzi. Każdy bowiem człowiek

inaczej postrzega to samo wydarzenie, co inne go zauważa i akcentuje. Trzeba uczciwie napisać, ale jak uważa duński filozof Soren Kierkegaard w traktacie „Albo-albo”, cokolwiek uczyni człowiek, nic nie będzie zadowalające. Dziennikarz napotyka trudne zadanie – być stale na tropie prawdy i tak o tym pisać, aby inni z zainteresowaniem to przeczytali. Jest jednak problem: dzisiejszy świat często nie szuka prawdy tylko nowinek, ciekawostek, sensacji bądź skandali. Dobro, które jest miarą miłości, jest pasywne i mało atrakcyjne, stąd mało ciekawe, zaś zło jest dynamiczne i lubi się manifestować.

Jak te paradoksy zrozumieć? W katolickim tygodniku trzeba ukazywać dobro na wszelki możliwy sposób i niemal z maniakalnym uporem krzyczyć w obronie prawdy i piętnować głupotę – taką rolę przypisuję dzisiejszemu dziennikarstwu. Zagubionemu w gąszczu informacji człowiekowi trzeba po prostu ukazywać światło na drodze.

Dziękuję dziś abp. Marianowi Gołębiewskiemu – mojemu Biskupowi, ks. Markowi Gancarczykowi – Redaktorowi Naczelnemu „Gościa Niedzielnego” w Katowicach oraz Zespołowi Redakcyjnemu we Wrocławiu i wszystkim Czytelnikom za moją dziennikarską przygodę życia.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Słowo na Advent WIĘCEJ ŚWIATŁA!

Znajdujący się na ołtarzu wieńiec z czterema świecami przypomina nam, że co roku o tej porze wchodzimy w czas Adwentu. Co niedziela zapala się kolejną świecę – coraz więcej światła! Chrystus powróci w pełni światłości. Mamy zatem wizję celu życia: Bóg powołuje nas do wspólnoty ze sobą. Mamy też wizję drogi, podczas której Bóg nas przygotowuje „do tego ostatecznego, decydującego spotkania”. Początek roku liturgicznego, z pierwszą niedzielą Adwentu, to nie tylko zapalenie świecy, to także początek nowych zadań. „Bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie”.

Wszystko, co w życiu robimy, jest dane przez Boga: praca zawodowa, relacje z ludźmi, od rodziny poczynając, przez wspólnotę, przyjaciół. To wszystko mieści się w tym wezwaniu: „przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa”. Jest jeszcze jedno staranie, kto wie, czy nie najważniejsze – staranie się o kształtowanie własnego wnętrza, o to, co jest w środku, o serce.

Rok liturgiczny to długi czas, przypomina nam, że zadania życiowe są długie i trudne. Naszym celem nie jest wpaść tylko na jakiś błyskotliwy pomysł, zabłysnąć i spocząć na laurach. Nie, jesteśmy raczej zaproszeni do takiego wysiłku, który jest właściwy dla rzeźbiarza, który dopiero po latach pracy mówi: „Moja rzeźba jest gotowa”.

Zechciejmy o tym wszystkim pomyśleć dzisiaj, kiedy zapaliła się świeca pierwsza. Zechciejmy pomyśleć za tydzień, kiedy zapala się kolejna adwentowa świeca. Niech prowadzą nas ku światłości.

BP ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI

**KATECHIZM
LEKARSTWEM**



Drodzy Diecezjanie! Uczniowie Jezusa powinni dobrze znać Jego naukę, która za-

warta jest w Ewangeliach, w Tradycji, w nauce Kościoła, której wyrazem jest Katechizm Kościoła Katolickiego, opublikowany przez Jana Pawła II. W Liście Apostolskim zatwierdzającym i promulgującym typiczne wydanie łacińskie (z 15 sierpnia 1997 r.) Papież napisał: „Oby dzięki zgodnemu i wspólnemu działaniu wszystkich członków społeczności Ludu Bożego wszyscy poznali i przyswoili sobie Katechizm, aby umocniła się i rozszerzyła aż po krańce świata jedność w wierze, której najdoskonalszym wzorem i źródłem jest jedność Trójcy”. Chcemy odpowiedzieć na apel sługi Bożego Jana Pawła II i przybliżyć treść Katechizmu Ludowi Bożemu naszej archidiecezji. Chodzi o jak najszerszą pojętą recepcję tej cennej księgi, która jest świadectwem wiary Kościoła na przełomie II i III tysiąclecia. Niech prawdy Katechizmu, w tym roku jego pierwszej części (Wyznanie wiary), staną się treścią niedzielnych kazań, cotygodniowych katechez i refleksji osobistych. Wobec zagrożeń naszej wiary znajomość Katechizmu może okazać się skutecznym lekarstwem, zdolnym tę wiarę ocalić lub umocnić. Zachęcam duszpasterzy do chętnego podjęcia tego wyzwania zmierzającego do pogłębienia znajomości prawd wiary u wiernych powierzonych ich trosce.

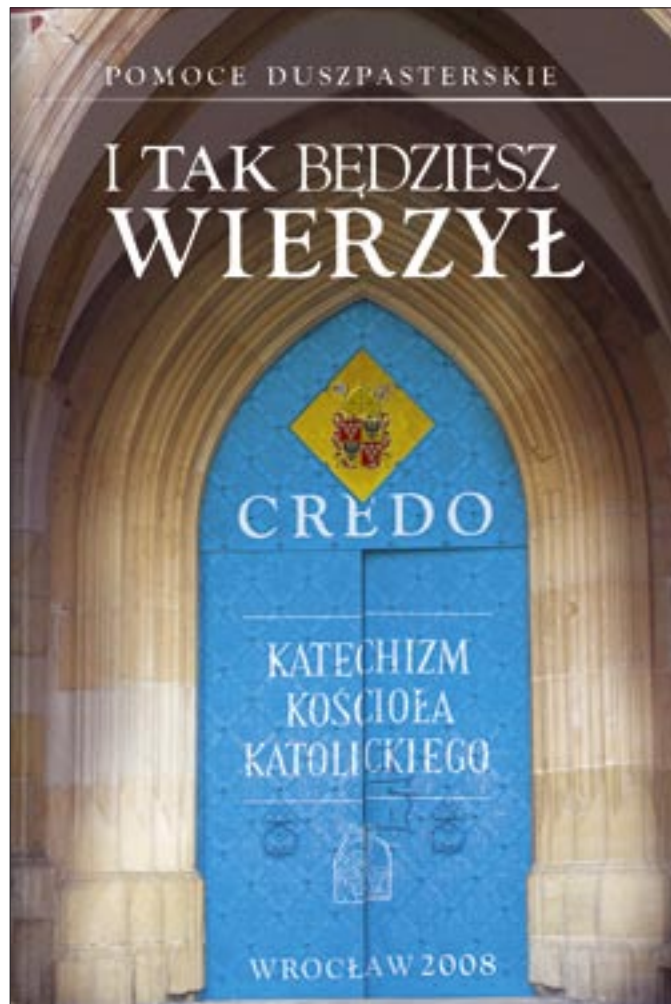
(Fragment listu pasterskiego metropolity wrocławskiego abp. Mariana Gołębiewskiego na Adwent 2007 r.)

Z katechizmem

Pieczęć, będąca
rozpoznawczym znakiem,
ziarno gorczycy, skarb.
Mówiąc o „Wyznaniu
wiary”, składanym choćby
przy chrzcie
czy powtarzanym
w czasie niedzielnych Mszy
św., używa się różnych
porównań.
Jedno jest pewne:
**ów skarb nieco
nam się zakurzył.**

tekst
AGATA COMBIK

Gdyby ktoś kazał nam szybko wymienić siedem sakramentów świętych, wyjaśnić, co to jest „niepokalane poczęcie”, „świętych obcowanie”, „zstąpienie do piekiel” Chrystusa albo z jakich części składa się Msza św., poradziłibyśmy sobie? Przeciętny Polak (i pewnie nie tylko on) zapytany o podstawowe prawdy wiary, którą wyznaje, nie potrafi często wyjaśnić nawet podstawowych kwestii – nie wspominając o głębszej znajomości Pisma Świętego. W naszej diecezji wraz z nowym rokiem liturgicznym rusza „program naprawczy”. Czas nadrobić zaległości! Pod ręką mamy książkę, która pomoże



ARCHIWUM WYDZIAŁU DUSZPASTERSKIEGO

to uczynić: Katechizm Kościoła Katolickiego.

**Bezценne
ziarnko**

„Jak ziarnko gorczycy zawiera w małym nasionku wiele gałęzi, tak samo streszczenie wiary zamyka w kilku słowach całe poznanie prawdziwej pobożności zawartej w Starym i Nowym Testamencie” – pisał św. Cyryl Jerozolimski. Kościół od wieków posługiwał się pewnymi syntezami – „symbolami

Katechizmowe kazania nabyć można w Wydziale Duszpasterskim wrocławskiej kurii

wiary”, zwanymi też „wyznaniami wiary” czy Credo. Podstawowe treści wiary, usystematyzowane, dostosowane do potrzeb konkretnych grup ludzi, przekazywane były z cza-

sem w tzw. katechizmach. Od 1992 r. (w Polsce od 1993 r.) dysponujemy zatwierdzonym przez Jana Pawła II Katechizmem Kościoła Katolickiego. I to on we wrocławskiej archidiecezji będzie przedmiotem szczególnej uwagi w ciągu najbliższych trzech lat.

n pod strzechy

Dlaczego tak mocny akcent położono na katechizm? Ks. Marian Biskup, wikariusz biskupi ds. duszpasterskich, zwraca uwagę na słowa konstytucji apostolskiej Jana Pawła II „Fidei depositum”, na mocy której dokument ten został opublikowany: „Uznaję go za pewną normę nauczania wiary, jak również za pożyteczne i właściwe narzędzie komunii eklezjalnej (...). Proszę zatem pasterzy Kościoła oraz wiernych, aby przyjęli ten katechizm w duchu jedności i gorliwie się nim posługiwali (...) Katechizm zostaje im przekazany, by służył jako pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu doktryny katolickiej. Zostaje też ofiarowany wszystkim wiernym, którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia (...) Wreszcie Katechizm Kościoła Katolickiego zostaje ofiarowany każdemu człowiekowi żądającemu od nas uzasadnienia nadziei, która jest w nas, i pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego”.

W gąszczu informacji, ścierania się różnych poglądów, wizji człowieka, świata i zasad moralnych, trzeba sięgnąć po to, co pewne; co w sposób usystematyzowany, jasny i precyzyjny określa katolicką wiarę.

Otwórz go już dziś

Program recepcji katechizmu obejmie trzyletni cykl. W 2008 r. rozważać będziemy jego I część, dotyczącą wyznania wiary, w 2009 r. części II i III (liturgia i modlitwa), w 2010 r. skoncentrujemy się na części IV, mówiącej o chrześcijańskiej moralności. Podstawową formą przybliżania prawd wiary będzie słowo Bo-

że głoszone podczas niedzielnych i świątecznych Mszy św. Duszpasterze, ale także wszyscy zainteresowani będą mogli skorzystać z publikacji zawierającej zbiór 58 kazań katechizmowych, opracowanych na podstawie Credo. Program głębszego spotkania z katechizmem realizować będą katecheci, wszystkie katolickie media w naszej diecezji (łącznie z telewizyjnym programem „W kręgu wiary”), rozmaite stowarzyszenia, grupy formacyjne, duszpasterstwa. Program znajdzie odzwierciedlenie prawdopodobnie we wszystkich dziełach ewangelizacyjnych prowadzonych w diecezji (np. w cyklu „Verbum cum musica”). Do parafii dotrze kalendarz ścienny, w którym każdy miesiąc poświęcony jest kolejnemu artykułowi wiary, zilustrowanemu przez fotografię czy reprodukcję obrazu. Rozprowadzane będzie także Kompendium Katechizmu Kościoła Katoli-

ckiego – tak aby dotarło ono możliwie do każdej rodziny.

Duszpasterze, liderzy grup formacyjnych i wszyscy wierni zaproszeni są do włączenia się w wielki program spotkania z Katechizmem. Od naszych inicjatyw, pomysłów i chęci zależy, czy uda nam się na nowo odkryć tę niezwykłą księgę i znaleźć nowe sposoby dzielenia się jej skarbnicami. Wspólna lektura, prelekcje, dyskusje? Wyszukiwanie intrygujących fragmentów? Szukanie odniesień do życia świętych, których wypowiedzi zawiera katechizm; wyrażanie katechizmowych treści w pracach plastycznych, oplatanie ich muzyką, poezją? Możliwość jest mnóstwo. Można zacząć od Kompendium, czyli syntezy Katechizmu Kościoła Katolickiego, a może choćby od... obejrzenia ilustracji w obu tych dziełach. I one mają swoją wymowę. Warto spróbować.

ZNAK PRZYNALEŻNOŚCI

KS. MARIAN BISKUP – WIKARIUSZ BISKUPI DS. DUSZPASTERSKICH

– Temat ogólnopolskiego programu duszpasterskiego na rok 2008 brzmi: „Bądźcie uczniami moimi”. Właśnie ten temat stał się inspiracją do podjęcia w naszej archidiecezji – z inicjatywy abp. Mariana Gołębiewskiego – programu recepcji Katechizmu Kościoła Katolickiego. Dotarcie z katechizmem „pod strzechy” wydaje się wręcz nakazem chwili, wynika z odczytywania znaków czasu. W 2008 r. pochylamy się nad pierwszą częścią katechizmu, w której zawarte jest Credo. W znaczeniu przenośnym oznacza ono ogół wyznawanych przez kogoś poglądów, jest też zbiorem podstawowych prawd wiary, których wyznawanie od najdawniejszych czasów świadczyło o przynależności do Kościoła. Akceptacja Credo jest tak ważna, że tylko ta osoba, która zaakceptowała wszystkie jego elementy, może być uznana w pełni za osobę wierzącą. Artykuły wiary, które tworzą Credo, są gwarancją tożsamości chrześcijanina w jego powołaniu. Symbol wiary (Credo) powinien być przekazywany w nauczaniu Kościoła w całej swej integralności, bez zafalszowania czy zubożenia.



COŚ TRZEBA ZMIENIĆ

TOMEK

– Nasz duszpasterz w DA „Antoni” zrobił nam kiedyś test z wiadomości religijnych. Pytania dotyczyły znajomości prawd wiary, przykazań; padło pytanie o pierwszą encyklikę Jana Pawła II, itp. Jaki był wynik? Nasza wiedza okazała się znikoma. Większość z nas zaprzestała pogłębiać wiedzę religijną mniej więcej po przyjęciu bierzmowania. Katechizm Kościoła Katolickiego... Trzeba powiedzieć, że raczej niewiele osób bierze go do rąk. Jak zachęcić studentów do systematycznego zgłębiania prawd wiary? Na pewno należy znaleźć interesującą formę. Może rozwiązaniem byłby jakiś konkurs między poszczególnymi duszpasterstwami akademickimi...



ANIA

– Większość ludzi rzeczywiście kończy swoją edukację religijną po przyjęciu sakramentu bierzmowania. A potem jakoś nie ma okazji, by pewne rzeczy sobie przypomnieć, poszerzyć. Przyjęcie kolejnego sakramentu, małżeństwa, chyba też nie jest okazją ku temu. Katechizm Kościoła Katolickiego może przerażać niektórych ludzi swoją objętością. A o istnieniu Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego chyba nie wszyscy nawet wiedzą... Może należałoby zacząć od propagowania Kompendium, a dopiero potem zachęcać do lektury całego katechizmu. Jest rzeczą oczywistą, że powinniśmy znać swoją wiarę. Brak podstawowej wiedzy religijnej jest dostrzegalny choćby przy spotkaniu ze Świadkami Jehowy w ogóle z osobami o innych przekonaniach. Często nie umiemy z nimi rozmawiać o naszej wierze.



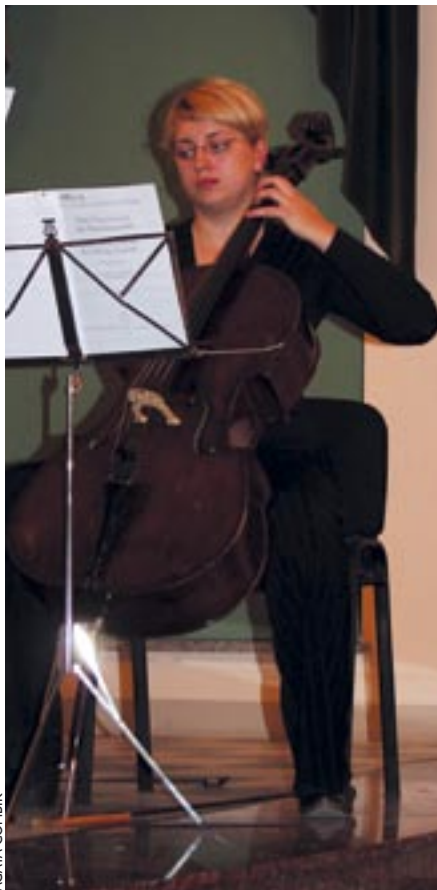
Nie zrobić wstydu św. Cecylii

Zza zasłony piękna

„Kto śpiewa, dwa razy się modli” – styszeliśmy o tym wszyscy. A kto potrafi wskazać biblijne dowody na to, że sam Jezus śpiewał wraz z Apostołami?

Niewiele osób. A przecież Ewangelie św. Mateusza i św. Marka wspominają o tym wyraźnie – i to w kluczowym momencie, na progu opisu zbawczej męki Jezusa. Jak zaznaczają, wyruszył On z uczniami do Ogrodu Oliwnego właśnie „po odśpiewaniu hymnu”. O muzyce w Starym i Nowym Testamencie mówił dr Marek Dyżewski w prelekcji podczas listopadowego spotkania z cyklu „Verbum cum Musica”. Muzyka sakralna jest tak ważna, bo potrafi wyrazić to, co niewyrażalne – zauważył. Poprzez nią „Bóg objawia się spoza zasłony piękna”. Listopadowe wspomnienie patronki muzyki kościelnej to okazja, by na nowo odkryć jej rolę i zadbać o odpowiedni jej poziom. Tak by „św. Cecylia nie musiała się za nas w niebie wstydzić”.

W części muzycznej spotkania wystąpił Kwartet Smyczkowy Akademii Muzycznej we Wrocławiu – Dorota Gawlikowska, Rafał Szuba (zastępujący Dorotę Pindur), Paulina Lulek i Jolanta Serwa.



Rozważania o muzyce zwieńczone zostały koncertem utworów W. A. Mozarta. Na wiolonczeli gra Jolanta Serwa

AGATA COMBIK

Ogólnopolska kampania dotarła też do Wrocławia

Mamo, nie pij!

Każda ilość alkoholu może zaszkodzić dziecku, które rozwija się w łonie kobiety – głosi ogólnopolska kampania „Cięża bez alkoholu”, realizowana od niedawna także we Wrocławiu.

Nawet najmniejsza ilość „lekkiego” alkoholu może spowodować trwałe uszkodzenia płodu, czego konsekwencją może być niedorozwój, zniekształcenia fizyczne, a w skrajnych przypadkach FAS (płodowy zespół alkoholowy).

– Problem spożywania alkoholu w czasie ciąży dotyczy całego społeczeństwa – mówią organizatorzy kampanii – często wydaje nam się, że niewielka ilość procen-

towych napojów może pomóc. To niczym nieuzasadniony mit. Chcemy dotrzeć z rzetelnymi informacjami na ten temat do każdego Polaka, by zlikwidować społeczne przyzwolenie na spożywanie alkoholu w czasie ciąży. Wrażliwość na dobro nienarodzonego dziecka powinniśmy kształtować w sobie także po zakończeniu akcji promocyjnej.

Przebieg kampanii wrocławskiej można obejrzeć na stronie: www.mlodzi.wroclaw.pl w zakładce „kampanie społeczne”. Realizuje ją Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego Wrocławia we współpracy z Młodzieżowym Centrum Informacji i Rozwoju.



Zapraszamy

■ **NA MSZĘ ŚW. PIELGRZYMKOWĄ**, która zostanie odprawiona na Jasnej Górze, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, w sobotę 8 grudnia, o godz. 11.00. Tę szczególną Eucharystię w kaplicy Cudownego Obrazu zamówili organizatorzy wrocławskiej pieszej pielgrzymki do Częstochowy z myślą o jej uczestnikach, którzy z pewnością wracają wspomnieniami do sierpniowych dni, spędzonych na rekolekcjach w drodze. Chętni mogą skorzystać z miejsc w wynajętym autokarze. W tym celu należy zgłosić swój udział pod numerem telefonu 602 123 292 lub pisząc na adres mailowy: pielgrzymka@pielgrzymka.pl i wpłacić 30 zł za przejazd w obie strony. Pielgrzymkowa służba informacyjna, z głównym przewodnikiem WPP ks. Stanisławem Orzechowskim, zaprasza pielgrzymów, także tych z grupy duchowych uczestników, do licznego udziału w tej jednodniowej wyprawie. Zachęca też do tworzenia grup, które samochodami, pociągiem lub autokarem wybiorą się, by pod kochającym okiem Królowej Polski, przy Ołtarzu Ojczyzny, na Jasnej Górze wspólnie modlić się w intencji spraw ważnych przez cały rok. Dla kochających Jezusa i Jego Matkę przeszkodą nie będzie ani zimowa pora, śnieg czy deszcz, ani szybko zachodzące słońce.

■ **NA UROCZYSTĄ GALĘ** kończącą III edycję Konkursu Literackiego „My, Polacy, my, Dolnoślązacy” o laur Złotego Pióra. Licealiści i gimnazjaliści dolnośląscy oraz zaproszeni goście będą mogli wysłuchać koncertu i poznać swoich kolegów, którzy zostali laureatami i wywalczyli cenne nagrody. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 6 grudnia o godz. 11.00, podczas uroczystej gali w Sali Wielkiej Starego Ratusza we Wrocławiu. Szczegółowe informacje o konkursie na stronie: www.liceum-wroc.salezjanie.pl

■ **NA PROGRAM „W KRĘGU WIARY”** emitowany przez TVP3 Wrocław w każdą sobotę o godz. 16.45. Jego twórcy zapraszają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



AK



Rafał Dutkiewicz: Wrocław jest miastem rozpoznawalnym w Europie

Co zyskał na staraniach?

CO TO JEST EXPO?

Początki światowych wystaw (dziśszych Expo) sięgają 1851 roku, kiedy to w Londynie zorganizowano pierwszą Wielką Światową Wystawę Osiągnięć Przemysłu Wszystkich Narodów. W XIX wieku podobne wystawy odbywały się we Francji, w Stanach Zjednoczonych i Belgii – to te kraje wraz z Wielką Brytanią przodowały wówczas w osiągnięciach przemysłowych.

W 1928 roku powołano Biuro Wystaw Międzynarodowych, które sformalizowało sposób wyboru kraju goszczącego kolejną edycję wystawy. Także od lat 30. XX wieku wystawy zaczęły odbywać się cyklicznie: wystawy uniwersalne organizowane są co pięć lat i trwają do sześciu miesięcy. Z kolei wystawy tematyczne, o organizację których ubiega się Wrocław, trwają do trzech miesięcy i odbywają się w czasie „między” wystawami uniwersalnymi.

Kolejni organizatorzy starają się przegonić przepychem i sprawną organizacją poprzedników, np. paryska wieża Eiffla została wzniesiona właśnie z okazji targów w stolicy Francji w 1889 roku.

Dotychczas zorganizowano 66 światowych wystaw. W 2005 roku Expo odbyło się w japońskim Aichi, w 2008 roku odbędzie się w hiszpańskiej Saragossie, a w 2010 roku w chińskim Szanghaju. Wrocław stara się o zorganizowanie wystawy tematycznej Expo w 2012 roku. Ekspozycja w pawilonach wybudowanych specjalnie do tego celu w stolicy Dolnego Śląska miałaby dotyczyć kultury spędzania czasu wolnego.

W dniu, w którym zamykamy numer naszej gazety, zapadną rozstrzygnięcia w sprawie Expo 2012. Dowiemy się, który z krajów ubiegających się o organizację wystawy odpadnie z kwalifikacji. Z prezydentem Wrocławia **Rafałem Dutkiewiczem** o tym, co Wrocław zyskał na staraniach o przygotowanie międzynarodowej wystawy, rozmawia Radek Michalski

RADEK MICHALSKI: *Expo to pewien prestiż i inwestycja w markę miasta, a co na przygotowaniach zyskali jego mieszkańcy?*

RAFAŁ DUTKIEWICZ: – Rzeczywiście, Expo to wielka szansa, prestiż, nobilitacja dla Polski i Wrocławia. Skoro tak, musi oznaczać to korzyści przede wszystkim dla mieszkańców naszego miasta.

Organizacja Expo to wspinała promocja. Gwarancja tego, że stolica Dolnego Śląska będzie jeszcze bardziej rozpoznawalnym w świecie miastem.

Ale to nie tylko atuty promocyjne. To ponad 300 mln euro wpływów do budżetu państwa z podatków. Spodziewamy się, że do Wrocławia może zawitać około 10 mln turystów, a to oznacza dodatkowe dochody dla miasta. 40 tysięcy nowych miejsc pracy w czasie przygotowań oraz kilka tysięcy po zakończeniu wystawy.

Pamiętajmy jeszcze o jednej rzeczy: Expo to nowe drogi, połączenia komunikacyjne, rozwój portu lotniczego. Wszystko to służyć będzie poprawie jakości życia we Wrocławiu.

Ile kosztowała akcja promocyjna, zachęcająca do głosowania na Wrocław w Expo 2012?

– Powiedzmy na początek rzecz bardzo istotną. Ex-

po to projekt ogólnopolski, koordynowany i współfinansowany przez władze państwowe. Koszty, środki, akcje promocyjne i dyplomatyczne należy rozumieć właśnie w takim kontekście.

Ogólna wartość wszystkich działań wokół tego projektu to około 14 mln euro.

Jak Pan ocenia konkurentów z Maroka i Korei?

– Yosun i Tanger to nasi rywale w walce o Expo 2012. Wolę mówić o Wrocławiu, jego kandydaturze, o wadach i zaletach naszego miasta.

Czy wsparcie ze strony rządowej i w polityce międzynarodowej prowadzonej na szczeblu krajowym uważa Pan za wystarczające?

– W takiej międzynarodowej rywalizacji, jaką jest walka o Expo, najważniejsza jest czystość zasad, wedle których prowadzi się grę, oraz przemyślana, sprawnie prowadzona ofensywa dyplomatyczna.

Z moich obserwacji wynika jeszcze jedna konkluzja. Bardzo istotna jest elastyczność i szybkość podejmowania decyzji. Mogę i z prawdziwą satysfakcją podkreślić jeden fakt. Nowy rząd polski, a przede wszystkim premier Donald Tusk natychmiast po objęciu urzędu bardzo mocno zaangażował się w poparcie tego niezwykle istotnego dla Polski projektu.

W jaki sposób Wrocław będzie szukał miejsca dla siebie w przyszłości?

– Wrocław już teraz, dzięki staraniom o Euro i Expo, jest miastem rozpoznawalnym w Europie i na świecie. Nasze przyszłe działania, akcje promocyjne będą miały określony cel i odpowiednią skalę. Dziś trudno mówić czy zdradzać jakieś szczegóły.

Na pewno będziemy wspierać rozwiązania oparte na wie-



RADEK MICHALSKI

Rafał Dutkiewicz już po raz drugi zabiega o organizację Expo we Wrocławiu

dzy i wysokich technologiach, koncepcyjnym powiązaniu nauki z biznesem. Jednym z takich przykładów są nasze starania o lokalizację we Wrocławiu Europejskiego Instytutu Technologicznego.

Czy formuła „umiejętnego odpoczynku”, która ma być zaprezentowana na wrocławskim Expo, wpłynęła na to, co obecnie dzieje się w mieście?

– Tematyka przez nas zaproponowana jest bardzo ciekawa i aktualna. Kultura czasu wolnego w naszym życiu, w gospodarkach świata. W dzisiejszym, szybko pędzącym świecie, w rzeczywistości, w której musimy podejmować szereg wyzwań, poświęcić wiele pracy na osiągnięcie celów, bardzo ważny jest moment odpoczynku, zatrzymania się w wirze codziennych zajęć. Pozostaje pytanie – jak chcemy, jak możemy, jak moglibyśmy wykorzystać czas wolny.

Expo 2012 we Wrocławiu ma w atrakcyjnej formule zwrócić uwagę na dotychczas niepodjęte tematy – rolę mediów w dzisiejszym świecie, globalne wzorce kulturowe – ich siłę i wpływ na kultury lokalne, gospodarki, style życia.

Poświęcenie pomnika ku czci ofiar I wojny światowej z wrocławskiego „Mathesianum”

U nas, czyli w mieście pojednania

Nie można było pozostać obojętnym wobec takiego odkrycia. Wśród uwiecznionych na pomniku 183 poległych uczniów i profesorów znaleziono także polskie nazwiska.

Kiedy kilka lat temu, podczas prac remontowych w ogrodzie, pracownicy wrocławskiego Ossolineum znaleźli obelisk, który okazał się pomnikiem ku czci poległych w czasie I wojny światowej uczniów katolickiego gimnazjum św. Macieja, odkryli, że obok niemieckich zostały tam też wyryte nazwiska polskie i żydowskie. Dzięki akcji prasowej znaleziono także figurę Chrystusa zmartwychwstałego, autorstwa Theodora von Gosena, która przed wojną wieńczyła obelisk. Na obelisku znajduje się cytat z poematu Karla Theodora Koernera w języku niemieckim „Chcemy wolni ojczyznę ujrzyć na własne oczy albo wolni do naszych braci na górze dołączyć”.

Poświęcenia pomnika dokonał 18 listopada abp Marian Gołębiewski. Uroczystość rozpoczęły Msza św. w duszpasterstwie akademickim „Maciejówka”, sprawowana w intencji ofiar wojen, i wykład prof. Normana Daviesa, brytyjskiego historyka specjalizującego się w historii Polski.

W swoich wystąpieniach zaproszeni goście podkreślali wyjątkowość gestu odsłonięcia pomnika. – W dzisiejszym Wrocławiu jest to bardzo sympatyczny gest ekumenicz-



ZDJĘCIA ANDRZEJ NIEDZIECKI

ny, który świadczy o atmosferze otwartości i o naszej wspólnej przeszłości w tym pięknym rejonie Europy – powiedział konsul generalny Niemiec Helmut Schoeps, a wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj nazwał powtórnie odsłonięcie pomnika powrotem do normalności. – W chrześcijańskiej Europie w europejskim Wrocławiu czymś normalnym jest pamięć o poległych – dodał wiceprezydent.

Norman Davies w wykładzie zwrócił uwagę, że I wojna światowa miała szczególnie bratobójczy charakter dla narodu polskiego – Polak walczył z Polakiem. Nie z wyboru, ale z poboru. Młodzi Polacy, tak jak ci młodzi Niemcy z gimnazjum św. Macieja, walczyli w armiach niemieckiej, austriackiej czy rosyjskiej. Prof. N. Davies przywołał także wspomnienie podobnego po-

Kwiaty przed pomnikiem złożyli m.in. przedstawiciele młodzieży i wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj (z lewej)

Z prawej: **Pomnik stanął w ogrodzie między Ossolineum a DA „Maciejówka”**

mnika, który znajduje się w Oxfordzie, jego macierzystej uczelni. Tam również, obok nazwisk Brytyjczyków poległych w I wojnie światowej, umieszczono nazwiska niemieckich absolwentów, mimo że walczyli po drugiej stronie frontu.

Zdaniem N. Daviesa, nie wszędzie w Polsce taki gest byłby możliwy. – We Wrocławiu tak, bo to jest szczególne miasto, miasto pojednania – stwierdził brytyjski historyk. – Ten pomnik jest skromny, ale bardzo symboliczny. To jest feniks nadziei we Wrocławiu – powiedział brytyjski historyk.

Po Mszy św., z zapalonymi świecami, w skupieniu, uczestnicy uroczystości otoczyli pomnik, żeby modlić się za ofiary wojen. Modlitwie przewodniczył abp M. Gołębiewski, który następnie poświęcił monument. Odmówił także modlitwę w języku niemieckim.

Inicjatorem powtórne odsłonięcia po-

mnika był dyrektor wrocławskiego Ossolineum Adolf Juzwenko. Figura Chrystusa zmartwychwstałego została odnaleziona w kościele rektoralnym św. Macieja. Obelisk stoi na dziedzińcu pomiędzy siedzibą Ossolineum a Duszpasterstwem Akademickim „Maciejówka”.

KS. ANDRZEJ JERIE

